

Słowa: Jan Wołek
Muzyka: Janusz Strobel

WARUNKI STAWIAM JA

Powiem mu
Chwilowo to nie wchodzi jeszcze w grę
I zechce miły pan zostawić mnie
Pan zechce uszanować moje *Nie*

Jeśli pan
Niezlomnie jednak w swych zamiarach trwa
Jeżeli już zaczęła się ta gra
Pozwoli pan warunki stawiam ja

Zechce pan zakupy ponieść mi
Wymienić kran
Zbuntował się u drzwi zamek
Więc gdy naprawi go pan już
Trzeba naczyń zmyć i przetrzeć kurz
Cóż...

Jeśli pan
Niezlomnie jednak w swych zamiarach trwa
Jeżeli już zaczęła się ta gra
Pozwoli pan warunki stawiam ja

Drogi mój
Niech to zrozumieć zechce wreszcie pan
Że ze mnie zatwardziała jest emancypantka
Stąd się wziął ten cały kram

Jeśli w moim
Zamieszkaż sercu to płac słony czynsz
I staraj się opiekę mieć nad tymż
Nim mnie pokryje mej niechęci grynszpan

Widzisz sam, jakie to trudne jest
Nie wyszedł nam ten gulasz z naszych serc
Dla swego więc zrezygnuj dobra byś
Nie musiał więcej już ze sobą gryźć
Się

Jeśli pan
Niezlomnie jednak w swych zamiarach trwa
Jeżeli już zaczęła się ta gra
Pozwoli pan warunki stawiam ja